



60 lat herbu w Gdyni

W dniu 22 czerwca roku 2006, roku jubileuszu osiemdziesięciolecia nadania Gdyni praw miejskich, upłynie sześćdziesiąt lat od wyłonienia w drodze konkursu obecnego herbu naszego miasta. Herb przedstawia wizerunek dwóch

precyzowanego gatunku ryb koloru żółtego na tle białego miecza umieszczonego na czerwonej tarczy. Autorem herbu jest Leon Staniszewski, artysta-plastyk i nauczyciel z Gdyni-Orłowa. Parę dni po rozstrzygnięciu konkursu, w „Dzienniku Bałtyckim” z dnia 27 czerwca J. Szarota napisał:

„Dzień 22 czerwca 1946 r. będzie dla Gdyni dniem historycznym. W dniu tym na miejsce niemieckiego herbu Gotenhafen (...) narodził się polski herb Gdyni (...).”

Swoją polską herb Gdynia uzyskała dopiero po dwudziestu latach od nadania jej praw miejskich. Okres ten to czas wielu starań i sporów przerwanych wojną.

Pierwszy konkurs na herb Gdyni odbył się niedługo po uzyskaniu statusu miasta. W 1927 roku na pierwszy otwarty ogólnopolski konkurs wpłynęło około dwustu propozycji, z których pięć wyróżniono, lecz żadna z nich nie uzyskała pełnej akceptacji konkursowego jury. Sprawa została więc na pewien czas zaniechana. W wyniku drugiego konkursu ogólnopolskiego ogłoszonego w 1936r., z licznie nadesłanych projektów jury wybrało pracę gdyńskiego inżyniera-architekta Antoniego Bochniaka. Jego propozycja przedstawiała na czerwonym polu dwa orły legionowe umieszczone w układzie pionowym. Na głowach miały złote korony, a w szponach trzymały kotwice na tle falistych linii symbolizujących morze. Skraje tarczy ozdabiał generalski wężyk. Projekt ten spotkał się jednak z krytyką. W prasie zgłaszano liczne zastrzeżenia co do jego wartości heraldycznych, proponując poprawki o charakterze merytorycznym i plastycznym. Pod takim naciskiem władze miasta, po długotrwałej dyskusji, opracowały kompromisowy wzór herbu różniący się nieco od propozycji A. Bochniaka. Ta wersja projektu składała się z dwóch orłów państwowych umieszczonych pod koroną na błękitnej tarczy. Ten projekt władze miasta przesyłały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w celu zatwierdzenia. Na tym nie zakończyła się jeszcze sprawa herbowa w Gdyni. W prasie nadal ukazywały się artykuły na ten temat. W jednym z nich Józef Iżycki sugerował, by Gdynia- jako nowoczesne miasto marynarzy i rybaków- miała w swoim herbie ryby. W takiej sytuacji ministerstwo nie zdążyło zatwierdzić herbu do wybuchu drugiej wojny światowej.

Niemieckie władze okupacyjne zaraz po zajęciu Gdyni nadały jej nazwę Gotenhafen – port Gotów, uzasadniając to cywilizacyjną rolą Gotów na „germańskim” Pomorzu Nadwiślańskim. Za tym 12 maja 1942 roku – w wyniku rozpisanego konkursu ogólnoniemieckiego – nastąpiło nadanie okupowanej Gdyni herbu, na mocy zarządzenia podpisanego przez samego Adolfa Hitlera. Nadany herb, przedstawiający na niebieskiej tarczy

srebrną łódź żaglową Gotów, z głową smoka na dziobie i tarczami z motywem swastyki na burcie, opracowany został przez niemieckiego artystę-malarza i grafika, Raimunda v. Schischko, przesiedleńca i aktywnego działacza przy niemieckiej administracji miasta.

Wkrótce po wojnie, w 1945 roku, ogłoszony został przez nowe władze Gdyni trzeci już otwarty ogólnopolski konkurs na herb. Jego rozstrzygnięcie odbyło się 22 czerwca 1946 roku. Jury



Niemiecki herb Gdyni
opracowany przez
R. Schischko



Zmodyfikowany herb
L. Staniszewskiego

konkursowe pierwszą nagrodę przyznało projektowi Leona Staniszewskiego. Umieszczony na czerwonej tarczy miecz miał – według autora – wyrażać gotowość do obrony polskiego Wybrzeża, natomiast ryby miały symbolizować morze, a w głębszej interpretacji również chrześcijaństwo. Piotr Cieślowski – gdyński nauczyciel, autor publikacji o gdyńskich szkołach, nauczycielach i harcerzach – w 1986 roku w swojej broszurce poświęconej twórcy herbu, podaje następującą interpretację:

„Prosty miecz słowiański koloru białego symbolizuje walki w obronie polskiego morza, nawiązując jednocześnie do zbrojnych walk floty króla Władysława IV. Czerwone tło tarczy ma przypominać o rewolucyjnych tradycjach klasy robotniczej budującej od 1920 roku Gdynię. Ryby koloru żółtego wskazywać mają na nadmorski charakter miasta oraz przypominać dawną wieś rybacką. Fakt posiadania przez ryby cech zbrojnych [ostre zęby] ma w heraldyce swoją niedwuznaczną wymowę”.

Władze miejskie uznały, że projekt wyróżniony pierwszą nagrodą staje się jednocześnie herbem miasta przyjętym do powszechnego stosowania. Mimo, że spotkał się on z krytyką opinii publicznej (zastrzeżenia budziły zwłaszcza ryby), herb – po dokonaniu pewnych poprawek – szybko się przyjął. Najpierw pojawił się na rękawach mundurów gdyńskich harcerzek i harcerzy. Niebawem okazało się, że w związku z mylną interpretacją werdyktu konkursowego, herb jest używany nieformalnie. Dopiero w drugiej połowie 1947 roku Ministerstwo Administracji Publicznej, po uzyskaniu opinii Ministerstwa Kultury i Sztuki, zaakceptowało wzór gdyńskiego herbu. Jednak nie był on nadal uprawomocniony w urzędowym organie Ministerstwa Administracji Publicznej i oficjalnie uznany przez ówczesną Miejską Radę Narodową, mimo, że był już od dawna powszechnie stosowany i uznany zwyczajowo. Kazimierz Małkowski podaje, że oficjalne zatwierdzenie herbu Gdyni nastąpiło dopiero w 1978 roku, po dwudziestu dwóch latach od jego wyłonienia w drodze

konkursu. Wówczas w uzasadnieniu znaczenia jego elementów napisano: „(...) herb zawiera symbolikę nawiązującą do historii, charakteru i położenia miasta.”

W końcowym okresie komunizmu gdyński herb funkcjonował ze zmienioną kolorystyką i formą graficzną. Czerwony kolor tarczy zastąpiono niebieskim, biały kolor głowicy miecza – żółtym, wprowadzono inny kształt ryb i miecza (miecz w projekcie L. Staniszewskiego swoim dolnym końcem ostrza ginął poza krawędzią tarczy, symbolizując „wbicie w ziemię”). Najpierw obie wersje herbu stosowane były równocześnie, a później – przeważnie wersja niebieska. Herb z niebieską tarczą w latach osiemdziesiątych widniał m.in. na pojazdach gdyńskiej komunikacji miejskiej, a także na dachu budynku ratusza miejskiego.

Po przemianach ustrojowych w 1989 roku, pierwsza demokratycznie wybrana Rada Miasta Gdyni uregulowała sprawy związane z gdyńskim herbem. W przyjętym 12 czerwca 1991 roku „Statucie Miasta” stwierdziła, że:

„Herb miasta Gdyni stanowi wizerunek dwóch ryb koloru żółtego na czerwonej tarczy”, jednocześnie interpretując następująco symbolikę jego elementów: „Biały miecz na czerwonym tle nawiązuje do proporca polskiej marynarki wojennej i wyraża odwagę mieszkańców Gdyni w obronie polskiego morza. Dwie ryby – jedna zwrócona na zachód, druga na wschód – wskazują na morski charakter miasta i przypominają dawną wieś rybacką”.

Rada Miasta wyżej przytoczonymi zapisami w „Statucie Miasta” – zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym (art. 3 p. 2 i art. 18 p. 13) – jednoznacznie zaakceptowała wyróżnik Gdyni – herb z rybami i mieczem na czerwonej tarczy.

Eugeniusz Stanek

Materiały źródłowe:

Cieślowski P., *Nauczyciel Leon Staniszewski twórca herbu miasta Gdyni*, Wyd. broszurowe, Gdynia luty 1996

Danziger Vorposten, nr 200 z dnia 21 lipca 1942

Dziennik Bałtycki nr 175 (392) z dnia 27 czerwca 1946

K.O. *Herby miast pomorskich – Gdynia* Miesięcznik społeczno-kulturalny „Pomerania” nr 10, październik 1991

Małkowski K., *Bedeker Gdyński*, Wyd. „Oskar”, Gdańsk 2001

Stanek E., *Herb Gdyni*, Miesięcznik społeczno-kulturalny „Pomerania” nr 3, marzec 1992

Statut Miasta Gdyni, Gdynia 1994

Iżycki J., *Brama na świat*, Wyd. Morskie, Gdańsk 1976

Leon Staniszewski

twórca herbu Gdyni*

Pochodzi z rodziny nauczycielskiej; urodził się 19 IV 1904 roku, we wsi Pogódki, niedaleko Kościerzyny, gdzie w latach 1921-25 ukończył Seminarium Nauczycielskie. Specjalizował się w rysunkach i zajęciach praktycznych. Już jako chłopiec utrwał piękno ziemi rodzinnej ołówkiem, pędzlem lub kredkami. Wysoce cenił swych nauczycieli, a przede wszystkim tych, którzy organizowali wycieczki, gdzie w plenerze odbywały się lekcje historii, kiedy mówiono o przeszłości tych ziem, a przy okazji podawano legendy i baśnie związane z dziejami praojców.

Pierwsza Jego praca nauczycielska to Rumia, potem Gdynia – Szkoła Nr 1. Dalej już i to od roku 1934 Macierz Szkolna w Gdańsku. W międzyczasie ukończył Państwowy Instytut Robót Ręcznych i Rysunku w Warszawie.

W roku 1945 uzyskał uprawnienia do nauczania w zakładach kształcenia nauczycieli.

Staniszewskiego nie tylko interesowała praca dydaktyczna, ale również malarstwo plenerne, a przede wszystkim morze.

Brał udział w ponad 40 wystawach plastyków. Od roku 1956 był członkiem grupy nauczycielskiej, która była związana z plastykami nauczycielami przy Zarządzie Głównym ZNP w Warszawie. Jego prace wystawiano w Gdańsku, Gdyni, Zakopanem, Toruniu,

Malborku, Lublinie, Dąbrowie Górniczej, Nowym Sączu, a także w Pradze i Budapeszcie.

W roku 1968 uczestniczył w ogólnopolskiej wystawie pt. „Wojsko Polskie w twórczości plastycznej” urzędzonej z okazji 25-lecia Wojska Polskiego w Warszawie.

Poza akwarelę Staniszewski z powodzeniem uprawiał pokrewne dziedziny jak: drzeworyt, linoryt, gipsoryt itd.

Jest jeszcze druga dziedzina działalności Staniszewskiego, a mianowicie modelarstwo lotnicze i skutnicze. (...) W roku 1956 Staniszewski rozwija szeroką działalność wśród młodzieży. Zorganizował przy I Liceum w Gdyni-Orłowie, gdzie był nauczycielem, pracownię szybowniczo-szkutniczą. Z modelarni tej korzystała młodzież z terenu całej Gdyni. Był również organizatorem regat w Gdyni i Sopocie.

Ten pedagog był twórcą szeregu modeli pływających, a przede wszystkim w klasie wyczynowej. Później swoją pasję przekazywał młodzieży Studium Nauczycielskiego w Gdańsku, gdzie był wykładowcą. Przyszłym nauczycielom przekazywał umiejętności techniczne, podkreślając zarazem wartości wychowawcze, poprzez uprawianie modelarstwa.

Należy jeszcze podać do publicznej wiadomości, że Leon Staniszewski jest autorem herbu miasta Gdyni. (...)

Leon Staniszewski zmarł dnia 24 czerwca 1979 r. Spoczywa we wsi Śliwice, niedaleko Czerska.

Gdynia, luty 1986 r.

Piotr Cieślowski

* Niniejszy biogram zaczerpnięto z opracowania Piotra Cieślowskiego z 1986r. pt. „Nauczyciel Leon Staniszewski twórca herbu Gdyni”.



Poniżej przedstawiamy utwór Zbigniewa Kłagi - autora kilkudziesięciu wierszy, publikacji prozatorskich, wieloletniego prezesa i członka chóru „Dzwon Kaszubski”.

Kamiennô Góra

Kamiennô Góra, môl nié leno pòdrzatkòwi,
Hewò mòzna òdsapnac pò całodniowi ùcemiãdze.
Wzerac na kwiatë piãkno układjacë sã w wëscëlòk,
È na przëcãtë szëkòwnã ràkã krze ë jìglòczy.
Nã òazã mòzna przëròwnac ò zelonégò kratera,
Wglãbionégò w czëpk kamienny ùrmë
Sedzac na łòweczcze òkrëti dankama,
Zdrzimë na Krziż, co skrzi sã zażòlonéma widama.
Ùbëtk ë cëszò, nie czëc trzòsku sztrasë.
Na òbhòdajacò zelonosc ùspòkòjiwò òczë ë dëszã,
Zamëszlony nie zdòwómë so sprawë,
Że mimò sztrasów kulò sã wała autów,
Przëchòdajã tësãce lëdzy, pòspiëwno nëkòny sprawama.
A më sëdzymë jakbë zatacony w jinszoscë,
Niewëczòwny na wiednochòdny žëcowi pòspiëwk.
Co za redota cëchòtë ë czësti lëft.
Mòzna tu przesedzec w ùbëtku wiecznosc całã.
Pò òdpòcznieniëm na tim spòsobnym mòlëkù Gdinie,
Wlãczómë sã w pòspiëwajacë gdzes karno przëchòdzacëch.

Zbigniew Kłaga Gdynia, czerwiec 1998

Tłumaczenie na jęz. kaszubski- Marek Pioch,
korekta językowa- Judyta Śliwińska

Moje rozmowy z...



*Dzysódnioiwim najim
rozpòwiódócã je Wasta*

Przemysław Pragert,
*úsódca baro czekawé ě wórtné,
òsoblĚwie dló KaszĚbów,
ksążczy „Herbarz szlachty
kaszubskiej. Tom I”*

fol. Judyta Śliwińska

Judyta Śliwińska: Co skłoniło Pana do zajęcia się badaniami heraldycznymi?

Przemysław Pragert: Od wczesnej młodości interesowałem się historią Polski, zaczytywałem się książkami Jasienicy i próbowałem ogarnąć skomplikowane powiązania władców naszego państwa. W dorosłym życiu nie zapomniałem o swoich młodzińskich fascynacjach. Marzyło mi się stworzenie pełnego zbioru wszystkich herbów kaszubskich. Początkowo robiłem to na własny użytek, traktowałem jako hobby, jako odejście od technicznej stoczniowej codzienności.

J. Ś.: Skąd zainteresowanie heraldyką kaszubską? Czy to wpływ własnych korzeni?

P.P.: Nie do końca. Moja rodzina wywodzi się z centralnej Polski: ojciec z Warszawy, a matka z Łodzi. Po powstaniu warszawskim z rodzinnych pamiątek nie zostało nic, ale obecnie, po żmudnych badaniach i poszukiwaniach udało mi się zgromadzić dokumenty do końca XIX wieku i mogę potwierdzić, że nasz ród nie pochodzi ze szlachty. Na Wybrzeżu ojciec osiedlił się w 1947r.

J. Ś.: W jaki sposób pozyskuje Pan informacje, gromadzi dokumenty?

P.P.: To żmudne i pracochłonne zajęcie. Badam herbarze, publikacje drukowane, nagrobki w kościołach, analizuję ilustracje herbów pojawiających się na mapach. Mam sporo materiałów, które podlegają ciągłemu uzupełnianiu.

J. Ś.: Kiedy zatem kolejny tom „Herbarza”?

P.P.: Mam nadzieję, że pod koniec roku. Powinno się tam znaleźć około 10 nazwisk. Praca nad pierwszym tomem trwała około dwóch lat. Sporo czasu zajmowała cała systematyka, a prawie rok skład i prace edytorskie. W zasadzie mam już wszystkie materiały, natomiast chcę doprecyzować je o pojawiającą się w międzyczasie literaturę.

Szymon Radziwiński: Czy zamieszczona w Pana książce lista nazwisk rodzin szlacheckich na Kaszubach jest kompletna?

P.P.: Nie, oczywiście nie jest kompletna. Obejmuje nazwiska tylko tych rodzin, czy też rodów, dla których znalazłem herby i opracowałem je. Lista ta może się rozszerzyć o kilka czy kilkanaście rodzin, które w trakcie pracy uda mi się, nazwijmy to, doprecyzować. Natomiast drobnej szlachty kaszubskiej jest oczywiście znacznie więcej, ale ja zająłem się zagadnieniem w aspekcie heraldycznym, nie genealogicznym.

S.R.: Jaka jest specyfika heraldyki kaszubskiej, z czego wynika?

P.P.: To dość trudne pytanie. Odpowiedź jest szeroka. Jedną z najistotniejszych cech heraldyki kaszubskiej jest jej zmienność. Przede wszystkim brak ciągłości heraldycznej, która jest szczególnie widoczna w zachodnich rodzinach szlacheckich, a także istotnej dla rodów polskich czy rodzin polskich, które należą do rodzin heraldycznych posługujących się jednym herbem. W przypadku heraldyki kaszubskiej możemy mówić o dużej zmienności w obrębie nawet jednej i tej samej rodziny, w której w wyniku nieznanymi powodów w ciągu paru pokoleń herb ulega zmianie. Można tu mówić, być może, o specyficznej dla drobnej, ubogiej szlachty cesze nie przywiązywania wagi do poprawności heraldycznej, a raczej zwracania uwagi na samo posiadanie herbu. Poza tym heraldyka kaszubska charakteryzuje się wariantem pośrednim między heraldyką polską, której istotą jest istnienie rodów heraldycznych (czyli jeden ród heraldyczny grupuje kilka, kilkanaście, a nawet kilkaset rodzin posługujących się tym samym herbem), a heraldyką zachodnią. Podobieństwa do heraldyki polskiej widać głównie pod względem ukształtowania tarczy herbowej, to znaczy godła przedstawiają różne figury najczęściej na tarczy pojedynczej, nie dzielonej. Widać także

wpływ heraldyki zachodniej, głównie niemieckiej. Jest to typowa heraldyka pogranicza dwóch kultur, dwóch narodów, a jednak o aspekcie własnym dla tej krainy.

S.R.: Czy tradycje rodzinne, przekazy mogą odgrywać istotną rolę w dziedziczeniu heraldyki?

P.P.: Na pewno mają znaczenie, jeżeli dotrzemy do rodziny, która umie udokumentować swoje pochodzenie na podstawie dokumentów czy ich kopii, ksiąg archiwalnych, z nadań itp. Przy czym należy udowodnić nie tylko pochodzenie szlacheckie, ale posługiwanie się konkretnym herbem. Jak dotąd rzadko udaje mi się nawiązać kontakt z osobami, które mają dużą wiedzę o swoich przodkach i umieją w sposób sprawdzalny, nie gloryfikując swojej rodziny, udowodnić pochodzenie herbowe. Spotkałem się z osobami, które mi pomogły, m.in. z panią Mach – Komorniczak ze Sztutowa, która zebrała materiały na temat swojej rodziny począwszy od kopii dokumentów z XVI wieku, czy z panem Hubertem Pobłockim. Współcześnie ważną rolę odgrywają zjazdy rodzinne, np. Borzyszkowskich, Trzebiatowskich czy Czapiewskich (mówię o rodzinach szlacheckich). Chociaż wiedza heraldyczna bardzo rzadko opiera się w tych wypadkach na materiale źródłowym. Najczęściej są to herbarze, powielone relacje ustne, domysły, przypuszczenia.

S.R.: Co sprawia największe trudności w badaniu heraldyki kaszubskiej? Czy dotyczą one uboższego materiału źródłowego?

P.P.: Tak to prawda, jest bardzo mało źródeł. Wszystkie te materiały czy opracowania, które istnieją, są w większości w języku niemieckim i tak naprawdę to właśnie stanowi dla mnie największą trudność, dlatego że jestem anglo- i rosyjskojęzyczny, a nie uczyłem się nigdy języka niemieckiego. Mozołnie przedzieram się przez te dokumenty czy opracowania. Jest to duży kłopot, zwłaszcza, że większość tych materiałów jest trudno dostępna na miejscu. Podczas swoich badań korzystałem np. z publikacji Benno von Wincklera *Die nationalitäten Pomerellens, którą musiałem kserokopiować w Warszawie, bo nie było jej w gdańskiej bibliotece PAN, pomimo faktu, że figuruje w katalogu.*

S.R.: Porównuje Pan szlachtę kaszubską, jako część stanu szlacheckiego Rzeczypospolitej, do szlachty ruskiej czy tatarskiej.

P.P.: Tak, jako pewną odrębną część. Szlachta tatarska czy ruska jest odrębna geograficznie i etnicznie i ma swoje odrębne opracowania heraldyczne. Heraldyki kaszubskiej dotąd nikt kompleksowo nie opracował.

S.R.: W swojej książce podkreśla Pan potrzebę, czy też znaczenie ukazywania historii Kaszubów także jako społeczności, która miała swoją warstwę szlachecką. Czy nie sądzi Pan, że na Kaszubach mamy trzy rodzaje spojrzenia na kwestię szlachectwa: pozytywne, obojętne, ale także negatywne. Czy nie jest to zaprzeczanie, że mieliśmy na Kaszubach liczną szlachtę? Pan pisze, że równie liczną jak na Mazowszu i Podlasiu.

P.P.: Tak, równie liczną, jeśli nawet nie bardziej liczną, bo np. w bytowskim był ogromny procent szlachty wśród posiadaczy ziemskich. Rzeczywiście zdarza się pewne negatywne podejście. Przy czym ja jestem bardzo daleki od gloryfikowania szlachty, ale jestem też absolutnie przeciwny zapominaniu o tym, że taka warstwa była, że do niej należała ziemia, że to ona służyła wojskowo, że była to warstwa, której istnienie wynikało z rozwarstwienia feudalnego, będącego niezależnym, naturalnym etapem rozwoju historycznego państwa. Jeżeli chodzi o Kaszuby, to spotkałem się z zaskoczeniem z powodu faktu, że tutaj była szlachta. Takie zachowania szczególnie można zauważyć u osób pochodzących z innych części kraju.

S.R.: Na zakończenie chciałbym spytać, czy nie uważa Pan, że należy przestrzec czytelników przed megalomanią i nakłonić ich do pewnego dystansu w kwestiach heraldyki czy genealogii?

P.P.: Zawsze tak uważałem, ale czytelnik sam wie lepiej. Biorąc do ręki taką książkę i mając takie samo nazwisko, jak rodzina tam wymieniana, najczęściej od razu uważa, że on też ma szlacheckie korzenie. Spotykam się z tym zawsze i taka jest pewnie natura ludzka, że chce się jakby przypisać do tych lepszych, bogatszych, sławniejszych, zapisanych gdzieś w starych księgach. Ale rzeczywiście przestrzegalbym przed jednoznacznym przypisywaniem sobie szlachectwa, a co za tym idzie i herbu, tylko na zasadzie identyczności nazwisk. W przypadku Kaszub, jak i innych części kraju, a w przypadku Kaszub szczególnie, szlachcic jak i chłop mógł nosić to samo nazwisko. Jedni byli wręcz chłopami pańszczyźnianymi, a drudzy byli posesjonatami, co prawda ubogimi, ale z pełnymi prawami przysługującymi stanowi szlacheckiemu. Samo nazwisko o niczym nie świadczy. Trzeba umieć to udowodnić dokumentami, żeby móc powiedzieć: wywodzę się z tej rodziny, pierceństwem się takim herbem.

S.R. i J. Ś. Sądźmy, że czytelnicy tym bardziej powinni sięgnąć do Pańskiej książki. Dziękujemy za rozmowę i czekamy na kolejny tom „Herbarza szlachty kaszubskiej”.

Walne Zebranie Sprawozdawcze w Gdynńskim Oddziale ZK-P

28 października br. członkowie Gdynńskiego Oddziału ZK-P podsumowali 1-szy rok kolejnej kadencji oraz ocenili wykonanie przez Zarząd Uchwał i Planów za okres od 8.10.2004 r. do 28.10.2005r.

Ten okres był czasem szczególnym, podczas którego wiele wydarzeń odcisnęło swoje piętno na pracy Oddziału i jego Zarządu. Najważniejsze to choroba i śmierć ukochanego przez Kaszubów Ojca Świętego Jana Pawła II, w którego intencji członkowie Oddziału w każdy 2-gi dzień miesiąca modlą się, uczestnicząc w modlitwie różańcowej przygotowywanej i prowadzonej przez poszczególne Kluby Oddziału w Gdynńskiej Kolegiacie p.w. Najświętszej Marii Panny.

W czasie 1-go roku obecnej kadencji Zarząd Oddziału organizował jego prace w oparciu o zadania wynikające z Uchwały Walnego Zebrania Sprawozdawczo- Wyborczego oraz przyjęty szczegółowy Plan Pracy na rok 2005, a także realizując aktualne, bieżące potrzeby Oddziału. Wymieniając działania Oddziału w okresie sprawozdawczym (z oczywistych względów skrótowo) oprę się na konstrukcji Sprawozdania Zarządu, podzielonego na poszczególne dziedziny działalności.

I. Struktura Oddziału:

Oddział liczy aktualnie 157 członków i wielu sympatyków. Większość z nich jest członkami Klubów Oddziału („Gdynia Północ”, „Gdynia Cisowa” i „Wielki Kack”). W organizacji jest kolejny Klub „Gdynia Śródmieście”. Pracami Oddziału kieruje 11- osobowy Zarząd, a kontrolę sprawuje 3-osobowa Komisja Rewizyjna. W 2005r. była Prezes Oddziału (dzisiaj Wiceprezes) Teresa Hoppe została laureatką Medalu Stołema oraz Srebrnej Odznaki Pieczęci Świętopełka Wielkiego za zasługi dla Kaszub i Zrzeszenia.

II. Kultura i oświata:

W trakcie pisania jest Monografia o gdynńskich Kaszubach, przygotowano materiały do założenia Kroniki Oddziału od jego założenia do chwili obecnej, bieżąco ukazuje się kwartalnik „Gdynskó Klęka”, prężnie działa Ośrodek Kultury Kaszubsko - Pomorskiej, w którym w okresie sprawozdawczym pokazano 7 wystaw oraz odbyło się 10 wykładów, które zainteresowały nie tylko członków Zrzeszenia. Większość gdynńskich (choć nie tylko) szkół obejrzała objazdową wystawę poświęconą Antoniemu Abrahamowi. Pod patronatem Oddziału działają prężnie Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia” oraz Chór Męski „Dzwon kaszubski”. Kontynuowane jest nauczanie języka kaszubskiego w wybranych gdynńskich szkołach dla uczniów i organizowane są kursy tego języka dla dorosłych. Współpraca z gdynńskimi Szkołami nr 6, 21 i Zespołem Szkół nr 12 owocuje obustronnymi



Uczniowie SP nr 21 po konkursie „Rodny Mówë”.

Fot. J. Śliwińska

korzyściami. Oddział sprawuje patronat nad organizowanymi przez te szkoły eliminacjami do finałów konkursów „Rodnó Mòwa”, Wojewódzkiego Festiwalu „Kaszëbsczi Spiëwë”, Międzyszkolnych konkursów „Baśni, legend i poezji Kaszub” oraz „Zasłużeni dla Regionu”.



Magdalena Kończyk z SP nr 21 w Gdyni w czasie finału konkursu.

Fot. J. Śliwińska

Coraz większe zainteresowanie tymi imprezami kulturalnymi powoduje ich coraz wyższy poziom oraz to, że gdynńscy uczestnicy finałów stają się ich zwycięzcami (w br. Zespół „Krosniãta” ze Szkoły nr 6 i M. Kończyk ze Szkoły nr 21). Coraz bardziej we współpracę ze szkołami włączają się Kluby Oddziału, które mają tam miejsce swoich spotkań. Przykładem może tu być Klub „Gdynia Północ”, który do Szkoły nr 6 sprowadził Kaszubski Teatr Amatorski ze Strzelna ze sztuką „Monika” wg scenariusza J. Roszmana. Tamże Klub ten zorganizował wieczornice z laureatami „Srebrnej Tabakiery Abrahama” z 2004 r. oraz z aktorem Z. Jankowskim.

III. Współpraca z Kościołem:

Kontynuowane są comiesięczne Msze Św. z kaszubską liturgiã słowa w kościołach w Wielkim Kacku, Cisowej, Pogórze Górnym oraz Babich Dołach. Od października br. msza taka odprawiana jest także na Oksywiu Górnym. Członkowie Oddziału, a szczególnie z Klubu w Wielkim Kacku, angażują się w przygotowanie i prowadzenie modlitw różańcowych, Drogi Krzyżowej i Nabożeństwa Majowego. W kościele NMP uczestniczymy w mszach za Ojczyznę a w kościele NSPJ w ogólnozrzeszeniowej Mszy Św. w intencji beatyfikacji b-pa Konstantyna Dominika oraz w corocznym spotkaniu opłatkowym Oddziału. W tym też kościele w marcu br. wystawiona została I Kaszubska Pasja. Członkowie Oddziału biorą też corocznie udział w nadmorskiej Drodze Krzyżowej z Oksywia do Babich Dołów oraz Pielgrzymce Ludzi Pracy od kościoła oo Redemptorystów przy ul. Portowej do Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej w Babich Dołach. Oddział bierze wraz z pocztą sztandarową udział w świętach kościelno - państwowych 3 Maja oraz 15 sierpnia, uczestnicząc w Mszach Św. za Ojczyznę, składając kwiaty pod pomnikiem Marynarza Polskiego oraz organizując festyny przy Źródle Marii (Klub z Wielkiego Kacka). Przedstawiciele Oddziału uczestniczą także w Mszach Św. w różnych intencjach organizowanych przez inne oddziały Zrzeszenia, a także corocznie w Pielgrzymce do Sanktuarium w Sianowie.

IV. Uroczystości Abrahamowe:

W kolejną rocznicę śmierci A. Abrahama Zarząd i przedstawiciele Klubów Oddziału oraz Władz Miasta złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem „Króla Kaszubów”. Wieczorem członkowie Oddziału wzięli udział w Mszy Św. w intencji A. Abrahama w kościele p.w. „Św. Michała Archanioła” na Oksywiu, a następnie złożyli kwiaty na jego mogile. Później w Szkole nr 6 odbyła się uroczystość wręczenia tegorocznym laureatom „Srebrnej Tabakiery Abrahama”. Decyzją Kapituły Medalu na wniosek Zarządu Oddziału odznaczenie otrzymali: Eugeniusz Stanek, Szkoła Podstawowa nr 6 oraz Wanda Kiedrowska.

V. Współpraca z Władzami Miasta:

Na zaproszenie władz miasta członkowie Zarządu i Oddziału wraz z poczem sztandarowym brali udział w Paradzie Niepodległości, w Gdyńskich Obchodach Zbrodni Katyńskiej, w Świętach Państwowych, w Święcie ulicy Świętojańskiej (występy estradowe Zespołów Kaszubskich, stoiska twórców ludowych itp.), w odsłonięciu w Orłowie figury „Chrystus - Błogosławieństwo Morza” i innych uroczystościach. Uzgodniono z władzami miasta, że historyczny Krzyż Rybacki tuowany przy ulicy Waszyngtona, nie będzie stamtąd przeniesiony, nawet w przypadku prac inwestycyjnych na tym terenie. Uzgodniono również, że władze miasta rozpatrzą uwagi i sugestie Oddziału dotyczące otoczenia pomnika Antoniego Abrahama, przy prowadzonych pracach remontowych na ostatnim odcinku ulicy Świętojańskiej i Placu Kaszubskiego.

VI. Turystyka i rozrywka:

W okresie sprawozdawczym Oddział zorganizował 2 wycieczki: jednodniową p.n. „Kaszuby - pałace i dworki” prowadzącą szlakiem od Mostów do Leźna oraz 5-cio dniową w Bieszczady z wypadem do Lwowa. Po drodze zwiedzano także Kazimierz nad Wisłą. W lipcu Oddział wziął udział w VII Zjeździe Kaszubskim w Lebie, dokąd udaliśmy się dwoma autokarami. Klub „Gdynia Północ” zorganizował Kaszubski Wieczorek Karnawałowy.

Kierunki działania w roku 2006, zawarte w Uchwale Zebrania Sprawozdawczego:

Oprócz zadań wynikających z Uchwały Zebrania Wyborczego w przyszłym roku czeka członków Oddziału ogrom pracy, gdyż:

1. Rok 2006 ustanowiony został Rokiem Kaszubskim (wiąże się to z 50-leciem ZK-P) i przewidywanymi w związku z tym ogólnozrzeszeniowymi i oddziałowymi imprezami. Na 50-lecie Oddział Zarząd chce doprowadzić do wmurowania w kościele NSPJ repliki tablic z kaszubskim „Ōjcze nasz”.
2. Gdynia jako Miasto obchodzić będzie swoje 80 lat istnienia, co powoduje, że Oddział będzie włączony w organizację rocznicowych imprez.
3. Mnóstwo pracy będzie wymagało przygotowanie się do VIII Zjazdu Kaszubów w Gdyni w 2006 roku.
4. Nadto czeka nas jeszcze Święto ulicy Świętojańskiej oraz uroczystości Abrahamowe w czerwcu.

Władysław Pranga

Sprawozdanie z działalności Ośrodka Kultury Kaszubsko - Pomorskiej za 2005 rok

Ośrodek Kultury Kaszubsko- Pomorskiej rozpoczął swoją działalność w Filii na 15 Miejskiej Biblioteki Publicznej w dniu 12 września 2003 roku.

Praca Ośrodka odbywa się w godzinach popołudniowych, od godziny 11⁰⁰ do 19⁰⁰, natomiast od 1 lipca godziny pracy uległy zmianie: od 10³⁰ do 19⁰⁰.

1. Podstawowe dane liczbowe

- charakterystyka czytelnictwa:

Rejestracja	Odwiedziny	Wypożyczenie książek	Wypożyczenie czasopism	Informacja
72 os.	858	759	321	215

2. Baza informacyjna

Informacje o Ośrodku umieszczone są na stronie internetowej ; dokonywana jest ich aktualizacja. Natomiast wszelkie spotkania i wystawy są reklamowane w „Ratuszu” i „Dzienniku Bałtyckim” oraz w „Radiu Kaszëbë”.

W połowie roku zaprojektowano i wykonano ulotki informacyjne o bibliotece i Ośrodku.

Ośrodek na bieżąco prowadzi archiwizację wydarzeń w postaci Kroniki, która dokumentuje spotkania nie tylko opisowo, ale i w postaci fotografii.

3. Księgozbiór

Wszystkie książki znajdujące się w księgozbiórce Ośrodka są okładane w folię chroniącą je przed zniszczeniem. Zbiór jest uzupełniany nowościami wydawniczymi jako dar Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Przerzut z filii ilość	Zakup ilość	Dar ilość	Stan
189	83	729	1001 szt.

4. Formy pracy z czytelnikiem

1) Wystawy

- „Czas pokuty”
- „Półwysp Helski w obiektywie Marka Chruścielewskiego”
- „Pomorskie pejzaże”
- „S.O.S Ratujmy naszą przeszłość”
- „Kaszubskie obyczaje i sztuka ludowa”
- „Kaszubski alfabet”- wystawa przygotowana we współpracy z młodzieżą

2) Spotkania autorskie i odczyty

- W. Kiedrowski „Życie i twórczość Lecha Bądkowskiego” - 37 os.
- R. Wapiński „Gdynia od wioski rybackiej do miasta Gdyni” - 52 os.
- ks. J. Perszon „Kaszubskie obyczaje w Jastrë” - 31 os.
- A. Jabłoński „Atrakcje turystyczne na tle walorów krajoznawczych Półwyspu Helskiego” - 48 os.
- W. Kiedrowska „Atrakcje turystyczne na tle walorów krajoznawczych Szwajcarii Kaszubskiej” - 20 os.
- J. Mordawski „Statystyka ludności kaszubskiej. Kaszuby u progu XXI w.” - 25 os.
- J. Necel „Maszoperie rybackie kaszubskiej Nordy” - 36 os.
- E. Szczesiak „Losy kaszubskich Sybiraków” - 32 os.
- J. Kirkowska „Kaszubskie obyczaje i sztuka ludowa” - 30 os. (bursztyniarstwo, ceramika, haft, plecionkarstwo, rogarstwo)

3) Szkoły

	lekcje	wycieczki
Przedszkole Samorządowe nr 32	-	48 os.
Szkoła Podstawowa w Mostach	-	13 os.
Gimnazjum nr 4 kl. I	-	28 os.

4) Akcja głośnego czytania w języku kaszubskim „Cała Polska czyta dzieciom”

Współpraca ze Szkołą Podstawową nr 18, czytanie odbyło się dla 2 klas łącznie 42 osób.

5) Z inicjatywy Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego dnia 28 sierpnia 2005r. zorganizowany został Festyn „Kaszubskie zakończenie lata” w którym uczestniczyło około 50 osób ze Zrzeszenia oraz wzięli licznie udział turyści i mieszkańcy Gdyni.

Dorota Lach

"Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą".

Odszedł od nas...



KS. JAN
TWARDOWSKI
1915-2006

18 stycznia 2006r. cały kraj obiegła smutna wiadomość: odszedł do Ojca ksiądz Jan Twardowski- Człowiek wielki, ale jakże pokorny, służący ludziom swym ogromnym talentem i sercem, które przepęniała miłość.

Urodził się 1 czerwca 1915 roku w Warszawie. W latach 1933-35 był współredaktorem międzyszkolnego pisma młodzieży gimnazjalnej „Kuźnia Młodych”, na łamach którego nastąpił Jego debiut poetycki i literacki. Rok 1936 to przede wszystkim matura w gimnazjum matematyczno- przyrodniczym, a potem, w 1937r., początek studiów polonistycznych w Uniwersytecie Warszawskim. W 1944r. brał udział w Powstaniu Warszawskim w szeregach AK. Po wojnie dokończył przerwane studia polonistyczne oraz ukończył Seminarium Duchowne i 4 lipca 1948r. przyjął święcenia kapłańskie. Pełnił funkcje wikarego, prefekta gimnazjum, rektora kościoła SS. Wizytek w Warszawie.

Ksiądz Jan Twardowski spoczywa obok symbolicznego grobu Jana Pawła II w Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie.

Prezydent Lech Kaczyński pośmiertnie odznaczył Go Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski za „wybitne zasługi w upowszechnianiu humanistycznych wartości i za osiągnięcia literackie”.

Ksiądz Jan Twardowski pisał wiersze pełne miłości i zrozumienia niedoskonałości szarego człowieka, nie podawał gotowych rozwiązań, wskazywał problem i mówił, że każde rozwiązanie jest dobre, jeżeli wypływać będzie z głębi serca. Utwory Księdza poruszają, zmuszają do zastanowienia się nad własnym postępowaniem lub do chwili zadumy nad wartościami, które są dla nas ważne.

Tak liryka, jak i proza księdza Jana Twardowskiego tchną optymizmem i wiarą- w Boga, w dobro drzemiące w każdym człowieku, uczą miłości tej najtrudniejszej, bo codziennej, bez wzlotów i gwałtownych porywów, ale szczęśliwej, bo przeżywanej razem z Bogiem i okazywanej Jego dziełu.

Niech na wierzta Ksędza Jana Twardowszcégò mdze parminiem w kòmùdny dzyń dlò wszëtczich, chtërny są czëtńicama „Gdinsci Klęczi”.

J. Ś.

Przepiórka

Przepiórko, chtërna sã nõgłõsni òdzëwõsz
wiedno ò dnieniëm ã zańdzeniëm słuńca
prõwda, że blõs dwie sã czëtõsi chwile
ta rënõ jasnõ ã ta tamõ ò schõdze
czej Bóg dzëń daje ã czej gò zabiërõ
czedë chtõs mie szukõł ã jem niepõtżëbny
czedë chtõs mie kòchõł ã cze sòm òstõwõm
cze sã rodzã czedë ùmierõm
ne dwie sekùndë co wiedno przinãdã
na jednõ biõłõ na drëgõ cemnõ
tak baro sëmiennë że õbie nadzi
tak põza nama że nas ju ni ma.

Dolmaczenië na kaszëbsczi jãzëk: Irena Pokolenko- Iwaszkiewicz
ë Judyta Sliwińska.

WYDAWNICTWA

PRO MEMORIA- MARIA KOWALEWSKA 1921-2004

Jest to książka poświęcona redaktor Marii Kowalewskiej, związanej przez wiele lat z nieistniejącym już Wydawnictwem Morskim oraz niemal przez 50 lat Zrzeszeniem Kaszubsko - Pomorskim, ostatnio była członkiem gdyńskiego oddziału.

Książka zawiera listy oraz teksty Pani Marii, jej brata oraz wspomnienia przyjaciół. Całość tomu wzbogacają ilustracje, dokumenty i fotografie pochodzące ze zbiorów rodziny oraz przyjaciół.

/T.H./

Józef Borzyszkowski, *Pro Memoria- Maria Kowalewska 1921-2004*, Wyd. Instytut Kaszubski, Gdańsk 2005

BIBLIOGRAFIA DO STUDIOWANIA SPRAW KASZUBSKO- POMORSKICH

Niezwykle cenna książka zawierająca bogate zestawienie publikacji pomocnych przy studiowaniu kwestii kaszubsko - pomorskich. Zawiera 9728 pozycji w ujęciu alfabetycznym w odniesieniu do ich autorów, z podaniem źródła, gdzie i kiedy dana praca została opublikowana. Szczególnie polecenie dla nauczycielom- regionalistom, dziennikarzom, muzealnikom, bibliotekarzom oraz tym wszystkim, którzy interesują się tematyką kaszubsko- pomorską.

Książka dostępna jest w Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej w Gdyni.

/T.H./

Cezary Obracht-Prondzyński, *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko- pomorskich*, Wyd. Instytut Kaszubski, Gdańsk 2004.

ZEMIALESOKÓW. GMINASZEMUD W OBIEKTYWIE

Album zawiera niezwykle bogatą kolekcję zdjęć pięknych krajobrazów z terenu gminy Szemud, a także dokumentację obiektów i wydarzeń w ujęciu historycznym i aktualnym. Autorem zdjęć jest wybitny artysta- fotografik pan Edmund Kamiński z Wejherowa

Prezentacja zdjęć poprzedzona została rysem historycznym *Zemia Lesoków* oraz opisem jej stanu dzisiejszego. Teksty opracowano w językach polskim, angielskim i niemieckim. Książka została przygotowana i wydana ze szczególną starannością; stanowi zaproszenie do zwiedzania różnych, dotąd niezbadanych zakątków tych pięknych okolic.

/T.H./

Praca zbiorowa, *Zemia Lesoków. Gmina Szemud w obiektywie*, Wyd. B i T, Gdańsk 2005.

Film „Jezus” po kaszubsku

Po Mszy Św. w Kościele p.w. Najświętszej Marii Panny w V rocznicę I Kaszubskiej Pielgrzymki do Ziemi Świętej, odprawionej przez ks. Wierzbowskiego w asyście ks. Miotka, z oprawą Klubu Oddziału z Wielkiego Kacka, jej uczestnicy zaproszeni zostali do kina Silver Screen na kaszubską wersję językową filmu „Jezus”.

Przed pokazem aktor Teatru Miejskiego - autor przekładu kaszubskiego i współreżyser- przybliżył obecnym prace nad kaszubskim dubbingiem tekstu filmu oraz przedstawił tych, dzięki którym przekaz zawarty w Nowym Testamencie mogliśmy usłyszeć w rodnej mowie. Oglądając film słyszeliśmy znajome głosy Tomasza Fopke, Eugeniusza Pryczkowskiego, Mariusza Szmidke i Zbigniewa Jankowskiego, których wsparli: aktorka Danuta Stenka, Marcin Troński oraz wokalista Zespołu „Leszcze” Maciej Miecznikowski. Ze wzruszeniem obejrzeliśmy to dzieło, nie tylko ze względu na treść, ale także przez fakt, że filmowy Jezus, Jan Chrzciciel, Herod, a nade wszystko narrator mówili do nas w naszym kaszubskim języku.

Gorące brawa po zakończeniu pokazu były hołdem dla twórców kaszubskiej wersji językowej filmu, który po kaszubskiej „Pasji” był kolejnym wydarzeniem o dużym znaczeniu kulturotwórczym. Miejmy nadzieję, że wkrótce doczekamy się następnych.

W.P.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ GDYŃIA - KASZUBY

Gęsie święto w Dębogórze

Pan Andrzej Dzienisz oraz Stowarzyszenie Agroturystyczne „Bursztyn” zorganizowali już po raz drugi wspaniałą imprezę „Piknik w Gęśniku”. Miejscem imprezy były puste gęśniki, w których ustawiono stoły i ławy, scenę, podest z desek do tańczenia oraz wydzielono miejsca przygotowania i sprzedaży gęsich specjalów, szczególnie smalcu i okrasa (õbõnë). Część posadzki pokryta była liśćmi, co nadawało imprezie niepowtarzalny charakter. Konkursy rysunkowe i wiedzy o gęsiach, także o Radiu „Kaszëbë”, prowadził niezastąpiony Józef Roszman. Do tańca grała kapela Mirosława Jeki ze Strzelna.

Dla uczestników tej imprezy przygotowano wiele atrakcji: loterie (każdy los wygrany), kiermasz wyrobów ludowych, sprzedaż wyrobów puchowych, które rozeszły się jak ciepłe bułeczki, można się było posilić chlebem ze smalcem lub zrobioną miejscami okrasą.

Data pikniku – 12 listopada była nieprzypadkowa, gdyż związana jest ściśle ze świętem ku czci Św. Marcina ustanowionym na 11 listopada przez kościół katolicki w połowie VII wieku. W dniu tym bez umiaru się objadano, szczególnie gęsiną przed 40- dniowym postem. Najważniejsze, że gęsinę jedzono w dniach szczególnie uroczystych, świątecznych o charakterze podniosłym i niezwykłym.

Uczestnicy pikniku opuszczali gościnne gęśniki późnym wieczorem, prawie nocą, rozbawieni, zaopatrzeni w gęsie wyroby, przepisy kulinarne z gęsiny, zdobyte nagrody, wygrane fanty, przyrzekając ponowne spotkanie się na imprezie w następnym roku.

W. P.

Wieczornica w Klubie „Gdynia Północ”

W dniu 10 listopada Klub Oddziału Gdyńskiego ZK-P „Gdynia Północ” zorganizował w Szkole Podstawowej nr 6 na Obłuzu wieczornicę, której honorowym gościem był tegoroczny laureat „Srebrnej Tabakiera Abrahama” doc. Eugeniusz Stanek.

Spotkanie wypełniły wspomnienia z lat młodości, okresu szkolnego, pracy zawodowej, oraz działalności samorządowej oraz w Oddziale Gdyńskim Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego. Całe życie Gościa wieczornicy związane było z morzem. Najpierw rodzinnie przez rodzinę Netzlów z Chłapowa poznał pracę rybaków, potem pracując w Morskim Instytucie Rybackim oraz na placówkach zagranicznych jako wybitny specjalista od zasobów mórz i oceanów. Zebrani dowiedzieli się także o pracy E. Stanka jako radnego Miasta Gdyni, mającego wpływ na przywracanie dawnych nazw ulicom miasta, w tym nazw kaszubskich. Uczestnicy z dużym zainteresowaniem wysłuchali wspomnień o pracy w Oddziale: powstawaniu projektu Medalu „Srebrna Tabakiera Abrahama”, inicjatywie budowy i etapach realizacji pomnika Antoniego Abrahama, o powołaniu kwartalnika „Gdyńskô Klëka”, o tablicach pamiątkowych poświęconych wybitnym ludziom, o renowacji Krzyża Rybackiego i wielu innych pracach, którymi wraz z Zarządem Oddziału, którego był wieloletnim członkiem, się zajmował. Przy kawie i ciastkach, przy blasku świec utrwalano się w obecnych na tym niezwykłym spotkaniu przekonanie, że warto brać przykład z tego typu działaczy kaszubskich, jakim jest E. Stanek, by wypełnić kaszubską treścią swoje życie, by było ono pełne i satysfakcjonujące. Na zakończenie spotkania członkowie Klubu zaśpiewali Gościowi kilka kaszubskich, rybackich piosenek. Wspólna fotografia będzie pamiątką dla każdego uczestnika ze spotkania z niezwykłym człowiekiem.

W. P.

Modlitwa Kaszubów w Pelplinie

Z inicjatywy Gdyńskiego Oddziału ZK-P społeczność kaszubska, której szczególnie bliska jest sprawa beatyfikacji Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika, spotkała się w niedzielę 16.10.2005r. w katedrze pelplińskiej na wspólnej modlitwie w tej intencji. Mszę Św. odprawił w koncelebrze z wieloma kapłanami pelplińskimi ks. Bp Jan Bernard Szłaga. W homilii biskup wspominał ubiegłoroczną pielgrzymkę Kaszubów do Ojca Świętego, podkreślając, że ostatnia narodowa pielgrzymka, jaką papież Jan Paweł II przyjął na audiencji specjalnej.

Po Eucharystii poczty sztandarowe oraz grupy z poszczególnych oddziałów, najbardziej liczne z Kartuz, Rumi i Redy, udały się na cmentarz do grobu biskupa Dominika, gdzie złożono kwiaty, zapalono znicze, odmówiono wspólną modlitwę, a następnie odśpiewano hymn kaszubski. Z ramienia Zarządu Głównego ZK-P obecny był prof. Brunon Synak.

T.H.

Jak być solidarnym dziś?

Taki temat został podjęty na kolejnym, w tym roku już czwartym, sympozjum, które odbyło się w ramach obchodów Dnia Papieskiego 17.10.2005r. w kościele p.w. NSPJ w Gdyni. Na sympozjum złożyło się 5 referatów, w których rozwijano kolejno wybrane myśli z nauczania Jana Pawła II.

„Nie ma solidarności bez godności”

Takie motto do swego referatu wybrał Krzysztof Jankowski - dyrektor Zespołu Szkół nr 14 w Gdyni Dąbrowie, zasadę tę wprowadził do programu wychowawczego dla dzieci i młodzieży w swojej szkole i konsekwentnie przestrzega jej realizacji. Uważa, że przynosi ona oczekiwane rezultaty.

„Nie ma solidarności bez miłości”

Do myśli z nauczania Jana Pawła II nawiązuje w swej pracy zawodowej pani Joanna Cherek- psycholog z Gimnazjum nr 1 w Gdyni. Dzieliła się swoim doświadczeniem, które dodatkowo jest wzbogacone pracą w psychologicznym gabinecie terapeutycznym.

„Solidarność musi iść przed walką”

Tę myśl w kolejnym referacie rozwinął Michał Guć - Wiceprezydent Miasta Gdyni. Dotyczyła ona funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego oraz organizacji pozarządowych nie tylko w naszym mieście, ale odnosiła się również do świeżo poznanych doświadczeń z Ukrainy, gdzie zasada ta ma wymiar szczególnie.

„Chciałbym, aby dorośli respektowali prawo dzieci do radości”

Na takie hasło z nauczania Jana Pawła II starała się uczyć w swoim referacie Ewa Ważny- sędzia Sądu Rejonowego w Gdańsku. Dzieliła się swoimi spostrzeżeniami w odniesieniu do rodzin lub grup społecznych, w których dzieci pozbawione są prawa do radości.

„Morze mówi człowiekowi... o potrzebie solidarności”

Tę myśl z homilii Jana Pawła II, wygłoszonej w Gdyni w 1987r., rozwinął w swoim referacie Szymon Radziwiński- członek Gdyńskiego Oddziału ZK-P.

Sympozjum ma za zadanie przypominać treści nauczania „naszego” papieża oraz zachęcać do stosowania ich w pracy zawodowej, społecznej oraz w życiu rodzinnym.

Sympozjum zostało przygotowane przez Klub Inteligencji Katolickiej, Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania oraz Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego. Oprawę muzyczną wykonali uczniowie ze Szkoły Muzycznej I Stopnia w Gdyni pod kierownictwem mgr Elżbiety Kielbasiewicz.

T.H.

W Gdyńskim Oddziale ZKP

Z życia Oddziału w IV kwartale 2005 r.

- Członkowie Oddziału brali udział w comiesięcznych Mszach Św. w intencji rychłej beatyfikacji biskupa Konstantyna Dominika oraz w spotkaniach modlitewno - różańcowych w intencji wyniesienia na ołtarze Papieża Jana Pawła II.
- 30.10. prezosi Oddziału wzięli udział w Mszy Św. z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. St. Megiera z kościoła p.w. Przemienienia Pańskiego w Cisowej.
- 11 listopada członkowie Oddziału wraz poczem sztandarowym wzięli udział w Mszy Św. za Ojczyznę w kościele MNP, paradzie wolności oraz złożeniu wiązanek kwiatów przy płycie Marynarza Polskiego.
- 12 listopada członkowie Oddziału wzięli udział w Mszy Św. w kościele NSPJ w intencji pomordowanych w Piaśnicy, a następnie w złożeniu wiązanek kwiatów na Cmentarzu Wojskowym w Redłowie.
- W tym samym dniu przedstawiciele Oddziału wzięli udział w spotkaniu przygotowanym przez Kaszubski Uniwersytet Ludowy na temat strategii rozwoju języka i kultury kaszubskiej. Spotkanie odbyło się w Żukowie.
- W dniu 18 listopada w Szkole Podstawowej nr 21 odbyło się spotkanie założycielskie Klubu „Gdynia Śródmieście”.
- 20 listopada Chór „Dzwon Kaszubski” obchodził swoje 74-te urodziny.
- W dniu 14 grudnia w OKKP odbył się odczyt Jadwigi Kierkowskiej „Kaszubskie obyczaje i sztuka ludowa”. Oglądać można było wystawę „Kaszubskie rzemiosło artystyczne”.
- W dniu 17 grudnia Delegacja Oddziału wraz z poczem sztandarowym wzięła udział w uroczystościach rocznicowych wydarzeń grudniowych, składając wiązanek kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców.
- Odbywały się cykliczne Msze Św. z kaszubską liturgią słowa w 5-ciu gdyńskich kościołach, w tym po raz pierwszy w kościele p.w. Św. Michała Archanioła na Górnym Oksywiu (2-ga niedziela m-ca o godz. 18,00).

W. P.

Program działalności na I kwartał 2006 r.

- W lutym ukaże się kolejny nr „Gdńskiej Klęki”.
- W lutym Oddział weźmie udział w uroczystościach 80-lecia Miasta Gdyni.
- W dniu 4 lutego Klub w Wielkim Kacku zorganizuje Kaszubską Zabawę Karnawałową, a Klub Gdynia Północ – Kaszubski Wieczorek Karnawałowy.
- W marcu Zarząd Oddziału wybierze i przekaze Kapitulie Medalu „Srebrna Tabakiera Abrahama” kandydatów do tego wyróżnienia oraz zorganizuje Mszę Św. w intencji beatyfikacji biskupa Konstantyna Dominika.
- Trwać będą przygotowania do VIII Zjazdu Kaszubów w Gdyni.
- Ośrodek Kultury Kaszubsko- Pomorskiej będzie prowadził działalność w oparciu o zatwierdzony Plan na 2006 r.
- Nastąpi powołanie Klubu „Gdynia Śródmieście”.
- Kontynuowane będą comiesięczne Msze Św. z kaszubską liturgią słowa w gdyńskich kościołach.
- Oddział będzie sprawował patronat nad Konkursem „Zasłużeni dla Regionu”, który corocznie organizuje Szkoła Podstawowa nr 21.
- Założona zostanie strona internetowa Oddziału oraz zostanie Kronika Oddziału z 50-ciu lat jego działalności.

W. P.

Informacje stałe

Zarządu Gdyńskiego Oddziału ZKP

Siedziba:

ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Telefon:

622 - 47- 64 (domowy dręcha Prezesa)

Konto bankowe:

PKO BP SA | O/Gdynia
82 1020 1853 0000 9902 0067 4812

Dyżury Zarządu:

w każdy wtorek w godz. 17.00 - 18.30
w każdy czwartek w godz. 11.00 - 13.00
w siedzibie Oddziału.

Regulowanie składek członkowskich:

składki członkowskie wpłacać można bezpośrednio u skarbnika w czasie dyżurów Zarządu w siedzibie Oddziału lub na konto bankowe Oddziału w PKO BP SA | O/Gdynia, z dopiskiem „Składka za rok...”

Kaszubskie Msze Święte w Gdyni:

- w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 07.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Cisowej (ul. Kcyńska 2), - ks. Stanisław Megier
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Wawrzyńca w Wielkim Kacku (ul. Źródło Marii), - ks. Ryszard Kwiatek
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 18.00 w Kościele Św. Michała Archanioła na Oksywiu (ul. Plk. Dąbka 1) - ks. Paweł Lewańczyk
- w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Św. Pawła Apostoła na Pogórze Górnym (ul. Plk Dąbka 328) - ks. Marian Kożyczkowski
- w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.15 w Kościele Matki Boskiej Licheńskiej i Świętego Jerzego w Babich Dołach (ul. Rybaków 2A), - ks. Edmund Skierka.

GDINSKÓ KLĘKA

Wydawca: Zarząd Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego, ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Zespół redakcyjny: Teresa Hoppe, Roman Klebba, Jan Netzel, Władysław Pranga, Lucyna i Szymon Radzimiński, Judyta Śliwińska (Redaktor Naczelny), Kazimierz Zorn.

Kontakt z członkami zespołu redakcyjnego: bezpośrednio w czasie dyżurów w siedzibie Oddziału lub telefonicznie z redaktorem naczelnym (domowy nr tel.: 664 99 93)

Skład i druk: Drukarnia „ELFAX”, Gdynia Pogórze, ul. plk. Dąbka 308, tel./fax: 665-02-42, e-mail: elfax@elfax.gdynia.pl

Punkty dystrybucji: Dostępna w siedzibie Gdyńskiego Oddziału ZK-P przy ul. Słowackiego 44 (w czasie dyżurów członków Zarządu), w Muzeum Miasta Gdyni przy ul. Starowiejskiej 30, w siedzibie Gdyńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. 3 Maja 27, w kiosku w holu Urzędu Miasta Gdyni, w Sali Tradycji Akademii Morskiej przy ul. Morskiej 81/87, na terenie Stoczni Gdynia S.A., w Salonie Fotograficznym Gerarda Waleszkowskiego przy ul. 10 Lutego 2, we wszystkich filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej, po kaszubskich Mszach Świętych w Gdyni, a także w Ośrodku Kultury Kaszubsko - Pomorskiej.

Sponsor: pismo ukazuje się dzięki grantom uzyskiwanym z Urzędu Miasta Gdyni.



Żołnierzy i mary



60 lat herbu w Gdyni

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.



Herb Gdyni



Herb Gdyni

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.

W dniu 22 czerwca roku 1946, roku powstania samostanowionego miasteczka Gdyni, przez wyjątkowo liczny uczestniczący tu od Włocławca w Gdynię kadetowski oddział byłowoskopski, wzięto pod uwagę wyjątkowość i wyjątkowość, w dniu 27 czerwca 1946 roku.